

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Września 1868.

Wtorek.

Dnia (10) 22 Września 1868.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 1 e. 8 (przybywa.)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 5 m. 46 Zachód „ „ 5 „ 58	Jutro, Śtej Tekli Panny Męczen:
---	--------------------------------	---	---------------------------------

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 478 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu 7 (19) września, w sobotę, o godzinie 4ej, dany był u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, w pałacu Łazienkowskim, obiad na pięćdziesiąt osób, na który, prócz JW. Jenerał-Feldmarszałka, wielu jenerałów miało zaszczyt otrzymać zaproszenia. O godzinie 5½ Ich Cesarskie Wysokości, Wielki Książę i Książę Piotr Oldenburgski, raczyli zaszczyścić Swą obecnością, zabawę loteryjno-fantową w Saskim ogrodzie, urządzoną na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności, zkrąż Ich Wysokości raczyli udać się drogą żelazną terespolsko-warszawską do Brześcia Litewskiego i m. Janowa.—Tegoż dnia, o godzinie 10tej z rana, Jego Cesarska Wysokość Książę Oldenburgski raczył zwiedzać w najdrobniejszych szczegółach Instytut Aleksandryjsko-Marjiński.

— Onegdaj, dnia 8 (20) września, o godzinie 7 m. 45 wieczorem, Ich Cesarskie Wysokości: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz i Książę Piotr Oldenburgski, w towarzystwie JW. Jenerał-Feldmarszałka, raczyli wrócić z Brześcia Litewskiego do Warszawy i prosto z banhofu drogi żelaznej zajechali do zamku, gdzie pili herbatę. O godzinie 9ej, Ich Cesarskie Wysokości zaszczylicili swoją bytnością przedstawienie w teatrze wielkim, po ukończeniu którego, powrócili do Łazienek. (Dz. War.)

— W dniu wczorajszym, 9 (21) września, o godzinie 11-tej w południe, odprawionem zostało przez arcy-biskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego Joanicjusza, w Mikołajewskiej ochronie dzieci żołnierskich, nabożeństwo żałobne za duszę w Bogu spoczywającego Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wycigów Konnych w Królestwie Polskim*, — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 3ej po południu w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, odbędą się na polu Mokotowskim, wycigi konne pp. Oficerów i niższych stopni konsystujących pułków Gwardji konnej.

Bilety wejścia są do nabycia w kancelarji Dyrekcji, przy ulicy Niecałej Nro 3 po cenie: Za wjazd powozem w srodek hipodromu rsr. 5 kop. „
Za wjazd konno „ 2 „ „
Galerja główna, lub krzesło „ 1 „ „
„ boczna „ „ 50 „ „
Miejsce stojące „ „ „ 15 „ „

Członkom Towarzystwa służy prawo wejścia, za okazaniem medalu otrzymanego na rok bieżący.

Blizsze szczegóły, afisze doniosą. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy jenerał-adjutanci: *Prytwitz*, z Petersburga; książę *Radziwill*, z Łowicza; i szambelan dworu J. C. M. *Markiewicz*, z Petersburga; — wyjechali zaś: tajny radca *Zukowski*, do Petersburga.

— Wczoraj w kaplicy Pana Jezusa przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, jako w dniu pierwszych imienin po śmierci ś. p. Mateusza *Mielczarskiego*, znanego organmistrza, odbyło się za spokój jego duszy nabożeństwo. Pozostała wdowa, dzieci i garstka prawdziwych przyjaciół, obecni byli na tem nabożeństwie i modły swe łączyli z modłami kapłana JKs. Kanonika *Habielskiego*, o wiekuisty spoczynek zacnego człowieka.

— Jutro, w kościele WWh Świątych na Grzybowie, o godz: 9ej z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tekli z Sarnowiczów *Stawnickiej*, na które pozostały mąż wraz ze czworgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—6438—(14,370)

— W dniu 23 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. *Macieja Szypowskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Sgo Krzyża o godz: 10ej z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Familję i Znajomych zaprasza, —6419—(14,368)

— Jutro, jako w przypadającą pierwszą rocznicę śmierci ś. p. *Julji Skwierczyńskiej*, odprawione zostanie za duszę jej o godzinie 7ej i pół z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostali rodzice wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zapraszają. —6436—(14,367)

— Jutro, o godzinie 10tej rano w kościele Sgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu odbędzie się nabożeństwo, za duszę ś. p. *Józefa Sawichiego*, Towarzysza sztuki Drukarzkiej. —6456—(14,449)

— Dnia 2 (14) b. m. zmarł w Franzensbadzie warszawski Plac-Major, *Paweł syn Ant: Nikiforow*. Sprowadzenie zwłok jego do Warszawy i pochowanie nastąpi w d. 11 (23) t. m. o godz: 10 z rana. Pozostałe dzieci, zapraszają wszystkich Znajomych zmarłego w dniu oznaczonym, na eksportację odbyć się mającą z Warszawsko-Wiedeńskiego banhofu, na cmentarz Wolski. —6445—(14,369)

— Alojzy *Czubalski*, przeżywszy lat 5 i miesiące 3, po trzymiesięcznej słabości, w dniu 21-ym b. m. życie zakończył. Zmartwieni ciężką stratą ukochanego dziecka rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-m b. m., o godzinie 5ej po południu, z kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. —6452—(14,344.)

— Doszła nas telegraficzna wiadomość, że w Dreźnie dnia 19 b. m. zgasł w kwiecie wieku ś. p. Aleksander hrabia *Grabowski*. Urodził się 23 Maja 1847 r. syn ś. p. Maksymiljana (zmarłego 24 Lutego b. roku) i Marji z Baronów Rozenów. —6459—

— Onegdaj zmarł w naszym mieście Leon *Rotwand*, współwłaściciel majątności Grochów, i agent towarzystw ogniowych angielskich i ruskich.

— Żal ubogich jest najpiękniejszym najchlubniejszym świadectwem, jakie zmarły człowiek pozostawia po sobie. I żal ten tem zaszczytniej otacza pamięć nieboszczyka jeżeli miłosierdzie które świadczył, nie było jałmużną tylko, ale zajęciem się, ratunkiem, podtrzymaniem sił ciała i ducha. Takie właśnie wspomnienia taki żal pozostawia po sobie zmarły w dniu wczorajszym Ksawery Franciszek *Rakowski* doktor med. i chirurgji. Nazwisko tego lekarza znane i popularne było w Warszawie; dawny bowiem mieszkaniec naszego miasta z powołania już samego, należał do rzędu tych ludzi, których życie czynne głosnemi nieraz, zbawieniami często wyraża się objawami. — Ileż to błogosławieństw spłynęło na niego za skuteczny ratunek dany w porę; ta ręka zawsze otwarta, to serce ciągle współczujące, te prawdziwe chrześcijańskie przekonania, dążyły tam, gdzie cierpiąca ludzkość domagała się porady, pomocy, opieki. A był to człowiek, który działał z przekonania, bo umocniony głęboką wiarą, najpewniejszym przewodnikiem, najsilniejszym poparciem obrał sobie Chrystusowe słowo, ratował w Bogu, i opieka Boża widocznie czuwała nad jego działaniem. Trzeba było widzieć te tłumy ubogich, które każdodziennie w poobiednich godzinach zbierały się u drzwi jego, żeby nabrać wyobrażenia o niezmiordowanej działalności tego zdolnego i szczęśliwego lekarza, a prawdziwie zacnego człowieka. Z chorymi, którzy się jego opiece oddawali, łączyła go nie konwencjonalna umowa zwykłych lekarskich stosunków, ale serdeczne współczucie. Dla każdego z nich, był to lekarz i przyjaciel zarazem. Więc też liczne grono obdarzonych przez niego zdrowiem i spokojem, współczuje ze smutkiem rodziny, i błogosławi pamięci zacnego człowieka.

— Wczoraj z kaplicy kościoła parafialnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Marjanny *Dobrzyńskiej*, w 94 roku życia zmarłej.

— Z *Lublina*. Zmarli: Henryka ze Szwabów *Łaskowska*, wdowa po b. majorze b. wojsk polskich, przeżywszy lat 80, oraz Jan *Rynaszkiwicz*, b. oficjalista w archiwum akt dawnych. (Kur. Lub.)

— H — Kościół Śgo Franciszka Serafickiego, stoi, jak wiadomo, przy zbiegu ulic Zakroczymskiej i Franciszkańskiej.

Przed frontem kościoła tego od ulicy Zakroczymskiej, był dawniej wystający plac, czyli cmentarz, mający z jednej strony ogradzający mur, z drugiej strony budowlę, przez którą wchodziło się do klasztoru. Plac

ten w r. 1774 otoczony został kratą żelazną w słupach kamiennych na podstawie marmurowej, a w niej brama i dwie boczne furtki z krat żelaznych.

Cały ten plac przedkościelny występujący na ulicy Zakroczymską stanowiąc jedną linię z domami Rynku Nowego Miasta, tym sposobem zacieśniał ulicę Zakroczymską znakomicie, która w tem miejscu nader była zwężoną. Ponieważ zaś kościół nie stoi pod kątem prostym do ulicy Franciszkańskiej, przeto dla zrównania go z linią tejże ulicy, poprowadzony był mur z boku kościoła, z czego pozostał przy nim placyk trójkątny.

Kiedy przed 50 latami regulowano wiele ulic w Warszawie, ów plac czyli cmentarz wraz z pobocznem do klasztoru wejściem, w r. 1819 zniesiono, przez co kościół stanął tuż przy ulicy, a ulica sama rozszerzoną została w tem miejscu.

Co do muru od ulicy Franciszkańskiej, to z niego, przed 30 latami korzystając, wybudowano sklepiki, w których mieściły się handelki z wiktuałami, garstkuchnie i t. p.

Teraz zaś, dla rozszerzenia w tem miejscu ulicy Franciszkańskiej, w tych dniach sklepiki te wraz z murem zniesiono, a bok kościoła odsłonięty został.

— Repertoar utworów dramatycznych, w których ma występować na naszej scenie p. Modrzejewska, został już ułożonym. Jedno z dwunastu przedstawień, jak słyszeliśmy będzie wyłącznie szekspirowskie. Pani Modrzejewska bowiem zamierza wystąpić w scenie obłąkania z „Hamleta“, i w jednym całym akcie, tragedji Ryszard III, którą znakomicie wierszem rymowym przełożył i zastosował do wymagań krakowskiego teatru Józef Szujski. We fragmentach tych arcydzieł Szekspira, grać ma także i Królikowski, niewątpimy więc, że podobnie świetna reprezentacja zgromadzi do sali teatru liczną i wyborową publiczność.

— Wisła, jak to wykazuje wczorajsza wiadomość o mierze jej głębokości, poczyną się podnosić. I jakkolwiek podnoszenie się owe wody jest bardzo powolne, wpłynąć wszakże może zdoła na rozpoczęcie kursowania berlinek i tratew z ładunkami zboża. Niski stan wody w Wiśle, w bieżącym roku, o ile wiemy, stał się przyczyną stagnacji w stosunkach handlowych z Gdańskiem, z którego transporty węgla i śledzi, jako najtaniej kosztujące, zwykle wodą spławianemi bywają. Taniłość ta spławu, o ile wiemy od kompetentnych, doszła obecnie do nader niskiej ceny, w skutek współzawodnictwa z koleją Bydgoską. Upewniano nas nawet, że w razie jeżeli nie nastąpi rychło regulacja brzegów Wisły, to berlinki zaprzestaną po niej kursować. Z nieuregulowania więc koryta rzeki, wypłynie drugie zło, to jest monopol kolei żelaznej.

— Kursy waluty naszej na giełdzie berlińskiej, która jest głównym regulatorem tutejszej, trochę się podwyższyły. Jestto objaw żądań kupna naszych produktów na wywóz za granicę.

— Jesteśmy na progu jesieni — w porze tak zwanego *Babiego lata*, charakterystycznego żarem pałających promieni słonecznych w południe, chłodnemi wieczorami i niby bawelnianemi nitczkami podróżującymi w powietrzu, które chcą nam gwałtem przypominać o wacie, jako cieplejszym przyodziewku. Zkąd pochodzą te błędne nici śnieżne, unoszące się w atmosferze? pyta niejeden i niezawsze znajduje zadawalającą

odpowiedź, wyreczając więc wielu z kłopotliwych objaśnień, nadmieniamy, że te śnieżnej białości przyczepki, oplatające nasze suknie i kapelusze w obecnej porze, pochodzą po prostu z oprzędów pajęczych, gęsto po polach rospartych i zalegających krzewy całe. *Spionek* (tetragnatha extensa), należący do rodziny pajęków przedzących, wyroby swe nam gratis przesyła. Miljardy tych oprzędów zalega łąki i pola, a wiatr jesienny je gromadzi, spaja i gna na miasto na ciekawość męzkiego i żeńskiego pokolenia i zabawkę dziatwy. W czasie wiosny podobny puch pokrywa topole nasze, ale nie jest on wcale oprzędem pajęczym, ale materją z owoców drzew tych wytworzoną.

— Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego, odbyła się próba „Cerulika Sewilskiego“; w operze tej po raz pierwszy ujrzemy w roli Rozyny pannę Kwiecińską; Bartola przedstawi p. Kozieradzki, a Almavivę p. Filleborn, że jednakże jest cierpiącym, wystąpić podobno ma w tej roli p. Mikulski.

— Dzisiaj rozpoczęły się lekcje w Szkole felczerów cywilnych.

— Piszą nam z *Petrokowa*: W dniu 19 b. m. i r. przy rekonstrukcji mostu nieopodal tutejszej stacji kolei żelaznej, słup przewrócony zламаł nogę Zuzannie Schnell, robotniczki.

— Donoszą nam z *Druskiennik*, iż znaczna liczba osób szukających u wód tamtejszych polepszenia zdrowia, już się rozjechała, kilka jednak osób jeszcze w tym czasie przybyło. Deszcze — od dni kilku przeszkadzają kuracji; były już nawet przymrozki.

— W tych dniach przyjechał z Suwałk do Warszawy, na stałe zamieszkanie pan Aleksander *Osipowicz*, powieściopisarz i korespondent z Suwałk do pism czasowych warszawskich. Prace jego pomieszczały: Tygodnik Ilustrowany, Gazeta Polska, Gazeta Rolnicza, i inne pisma, tudzież Opiekun Domowy, który drukował powiastkę p. Osipowicza p. n. „Herbaciarze.“

— P. Kazimierz *Kaszewski* autor kilku dzieł dramatycznych przerobił z francuzkiego wierszem obrazek dramatyczny p. t. „Dom Miliona.“ O ile nam wiadomo, pracę tę odda Teatrowi Warszawskiemu.

— Donoszą nam ze *Zgierza*, iż tamże amatorowie przedstawiać mają wkrótce, na cel dobroczynny widowisko teatralne, złożone z komedji „200,000 posagu“ i z krotkowieli „Chłopi arystokraci.“

— (Art. nad.). Przechodząc w tych dniach w czasie południowym przez korytarz dolny gmachu przy kościele Śgo Jacka, napotkałem znaczne zebranie biednych, cisnących się przy kuchni miejscowej, a jak się dowiedziałem, oczekujących na pozyskanie Zupy Rumfordzkiej (którą dawniej wydawano w gmachu Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskim Przedmieściu). Nie dziwiłem się ilością tych biednych, przeszło sto kilkadziesiąt osób wynoszącą; ale oburzyłem się na widok kilkudziesięciu dzieci po tę zupę przysyłanych przez rodziców, którzy oszczędzając siebie, popychają sami to młode pokolenie do próżnowania i poznajamiania z żebractwem, zamiast posyłania do Ochron, Szkółek, lub przyzwyczajania ich do robotek. Może to spostrzeżenie przypomni rodzicom, pragnącym mieć pieczę z swych dzieci obowiązki względem tychże.

M.

— Dnia wczorajszego wrócił do Warszawy z artystycznej wycieczki znany fortepianista, pan Aleksander Chodecki i zamieszkał przy ulicy Żórawiej pod Nr. 1628a.

— Pismo „Merkury“, wychodzące przy Ekonomiiście, któremu, jako niezmiernie dbałem o czystość rodzinnej mowy, zawdzięczyć należy, wiele już całkowicie lub w części przyswojonych wyrazów kupieckich czysto polskich, zaczęło używać wyrazu *księgowódz* zamiast buchhalter (z niemieckiego buchführer). Być może, że wyraz ten nie tak łatwo przyjętym będzie, ale jest to los wspólny wszystkich świeżo utworzonych wyrazów i aby tylko w piśmie był używanym, przejdzie później w potoczną mowę. Za naszej pamięci mówiono jeszcze *kopersztych*, *speisszettel* i t. p., a dziś wyrazy te chyba z ust człowieka dawnej daty i zaofanego usłyszećby można; gdyby zapytano podrostka, czy książka jego jest z kopersztychami, napewno nie zrozumiałby tego. Wyraz księgowódz, tak jak w polowie już przyjęty *listonosz* dobrze rzecz przedstawia.

— Paryżki wydawca J. Hetzel, wydał w bieżącym roku przepyszną edycję „Powieści Perrault'a“ (Les Contes de Perrault), z ilustracjami Dorégo. Słynny rysownik objaśnił rzeczywistymi arcydziełami ołówka, czarodziejskie opowieści, które pomimo upływu blisko dwóch wieków od swego na świat pojawienia się, nie straciły nic na literackiej wartości. Fantazje Perraulta, są to krótkie, lecz pełne treści utwory, któremi zarówno zabawi się dziecię i zajmie poważny myśliciel. Wiele z owych utworów posłużyło poetom i malarzom za źródło natchnienia do dzieł nowych. Pierwsza edycja powieści Perrault'a wyszła w roku 1697, wydanie zaś obecne Hetzela, składa się z 40 in folio zeszytów, po cenie 50 centimów za jeden. U nas zaś dzieło rzeczzone znajduje w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— *Matejko* zajęty jest obecnie wykończeniem obrazu wielkich rozmiarów, na wystawę paryżką w roku przyszłym.

— Chociaż w przeciągu lipca przywieziono do Anglii pszenicy mniej niż w lipcu roku zeszłego, lecz w ogóle przywóz tego zboża w pierwszych siedmiu miesiącach roku bieżącego przewyższa o 17%, przywóz w odpowiednim przeciągu czasu roku 1867. Z całej ilości pszenicy przywiezionej, a mianowicie: 20,706,791, kwarterów, Rosja dostarczyła 26%, Stany Zjednoczone 22%, Niemcy 16%, Turcja 12%, Egipt 12%, Illirja 4%, Chili 3%, Danja 1%, Kanada 1% i reszta krajów niewymienionych 3%. Przywóz z Rosji i z Niemiec, daleko był mniejszym, niż w roku przeszłym, lecz za to znacznie się powiększył ze Stanów Zjednoczonych i z Egiptu.

— Wspominaliśmy już o mającym się wzniesić na cmentarzu powązkowskim pomniku grobowym dla ś. p. Kazanowskiego. Pan Pruszyński rzeźbiarz, któremu część artystyczna tego pomnika powierzona została, jeździł w tych dniach do Szydłowca, w celu zamówienia doń kamienia i już do roboty około niego przystąpił. Mieliśmy sposobność widzieć rysunek tego, jeżeli nie najwspanialszego, to przynajmniej jednego z najwspanialszych pomników, jakie zdobią cmentarz powązkowski. Jest on pomysłu p. Goebbla budowniczego. Stanowi osmiokątną kaplicę, zakończoną kopułą z osmiu kolumnami, pomiędzy którymi mieszczą się ornamenta i popiersie zmarłego na konsoli, z kararyjskiego marmuru. Wewnątrz ołtarz. Cały pomnik z szydłowieckiego, jakieśmy powiedzieli kamienia, wysoki będzie łokci 12, a szeroki łokci 6.

— Wczoraj rozpoczęły się wykłady, na Wydziałach Szkoły Głównej.

— We Czwartek na scenie Wielkiej, danym będzie po raz drugi, balet „Fiametta“ na dochód pierwszej tancerki, panny K. Stefańskiej.

— Artysta dramatyczny Ludwik Panczykowski, powrócił już ze wsi, gdzie bawił parę tygodni za urlopem, celem poprawienia zdrowia. Wkrótce też wystąpi na scenie.

— W mieście Ostrołęce urządzoną została stacja do przyjmowania telegramów.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Różnego kształtu i kalibru miary używane obecnie do ciał sypkich, i zachodząca wielka stosunkowo między niemi różnica, zniewalają mnie do napisania kilku słów w tym przedmiocie. Naprzód o ile mi się zdaje, to podług przepisów, wszelkie cieczy mierzą się naczyniami podłużnymi, to jest wysokimi a wązkimi, zaś ciała sypkie, szerokimi, jednakowoż czy to skutkiem postępu na drodze spekulacji, nakazującej handlującym mieć bliższą na siebie baczność, czy też niewiedomość używania właściwych miar i naczyń tak do produktów jakoteż i cieczy, dość, że kupujący nigdy nie są zadowolonymi. Wprawdzie niezadowolone to jest w zasadzie najzupełniej usprawiedliwione, gdyż między miarą wązką a szeroką jest znakomita różnica, którą na gorącym uczynku schwytać udało mi się: porównawszy bowiem ilość sliwek węgierskich zawartych w dwóch naczyniach odmiennych kalibrów jednej niby objętości przekonałem się dostatecznie, że kiedy niska a szeroka kwarta obejmowała 40 sliwek, w wązkiej zaledwie 24 ich znalazło się. *Agrykola.*

— *Panu H. S.* Artykuł pański drukowany być nie może.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Giełda nasza w zeszłym tygodniu z przyczyny świąt u izraelitów przez dwa dni formalnie prawie była nieczynną, przez resztę dni tygodnia, zapotrzebowania remes także były dość ograniczone, tak, że obrót tygodniowy przedstawia bardzo szczupłą samkę; tej to okoliczności też przypisać należy, że przy znacznych fluktuacjach naszych walorów w Berlinie, u nasażo zagraniczne tylko przez dwa dni znacznie było podniesione, a w końcu się do podwyżki kursu weksli pruskich o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{6}$ ‰ (z $119\frac{11}{12}$, $119\frac{2}{3}$ na $120\frac{1}{6}$, $119\frac{2}{3}$), londyńskich o $\frac{1}{4}$ ‰, a paryżskich o $\frac{1}{5}$ ‰ ograniczyło. Mamy nadzieję, że tydzień przyszedł nam lepiej posłuży. Więcej ożywiony był w tym tygodniu ruch w papierach publicznych. Listów zastawnych zakupiono w summach większych, tak pierwszej jak i drugiej serji, z różnem powodzeniem, w końcu jednakże kurs ich stanowiąc się poprawił, serji pierwszej o $\frac{1}{8}$ ‰, a serji drugiej o $\frac{1}{2}$ ‰. Zbyt listów likwidacyjnych szedł trudniej, mianowicie po nadeszłych wiadomościach z Berlina, darzących ten papier obniżeniem kursu od jednego razu prawie o cały procent; lekni właściciele tutejsi śpieszyli się go taniej zbyć, obawiając się dalszej jego deprecjacji, z czego odważniejsi korzystali nieomieszkałi. Z poprawą kursu w Berlinie i tu się opamiętano, a kurs się nieco znowu poprawił, pozostawszy w końcu przy obniżeniu tylko o $\frac{1}{3}$ ‰ wynosząc Pięcioprocentowej pożyczki Stieglitza, biletów banku Cesarstwa i metalików niewielkie summy się pojawiły, a że kursy żądane nie były wygórowane, łatwy znalazły pokup. Z akcji kolei żelaznych jedne tylko bydgoskie były poszukiwane i to w summach znaczniejszych; transakcje uskuteczniały się dość łatwo, a kurs podniósł się o $\frac{1}{3}$ ‰. Oprócz prywatnych osób i Bank Polski znaczną spieniężył kwotę. Akcje terespolskie daremnie były poszukiwane, bo tutejsi właściciele ich nie chcą je zbyć po dzisiejszym kursie, a w Berlinie i więcej jeszcze w Petersburgu, trzymają się dość dobrze. (G. H.)

— Dnia 12 Września b. r. we wsi Rachanie, gminie Rachanie, powiecie tomaszowskim gub. lubelskiej, pisze jeden z prenumeratorów Gazety Polskiej, że spadł grad wielkości orzecha laskowego i na trzech wiorstowej przestrzeni, pokrył grunty dworskie i wło-

ściańskie warstwą lodu, 6 cali grubą. Grad rzeczony (donosi korespondent) leżał w niektórych miejscach przez całą Sobotę. Po nim nastąpiła znów straszna ulewa, i poczyniła znaczne szkody w ozimych zasiewach. W czasie panującej nawałnicy uderzyły dwa gromy, ale nie zrządziły żadnej szkody.

— Autor wielu obrazków i rysunków w pismach tutejszych pomieszczanych, pan Leon Kunicki, przybył na dni kilka do Warszawy.

— W zakładach fabrycznych pod firmą Lilpop i Rau, buduje się obecnie most konstrukcji kratowej, który ma być zrzuconym przez Bug. Długość tego mostu wynosi 952 stóp, szerokość przeszło 16.

— W dniu onegdajszym, pies do Jana Kucza, rzeźnika pod nr 1654b zamieszkałego należący, urwawszy się z łańcucha, wybiegł na ulicę i ukąsił w twarz przechodzącego podówczas przez ulicę Hożą, 16-to letniego Franciszka Szymaniaka, który odesłany został na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. Pies nie okazywał się być dotkniętym wściekliczną, zatem pozostawiony na uwieżi. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” od J. O. rs. 1, dla wdowy Nejmanowej z 4giem dzieci, pod Nr 2701;— od A. S. rs. 3, dla teje;— od W. W. kop: 50, dla teje;— od O. kop: 50, dla teje;— od T. S. rs. 3, połowę to jest rs. 1 k. 50, dla wdowy Nejman, drugą do rozporządzenia Redakcji;— od O. kop: 50, dla ucznia na wpis W. K.

— Roboty ziemne pod kolej żelazną Poznańsko-Torunską, mają być już najdalej z d. 1 Października r. b. rozporządzone.

— Zbiór owoców w całej Galicji wypadł bardzo pomyslnie.

— W okolicach Torunia cena kartofli jest $17\frac{1}{2}$ sgr. za korzec.

— W Galicji ma powstać nowa fabryka cukru, niedaleko Sędziszowa.

— Kolej żelazna Karola Ludwika, powierzyła swoje interesa spedycyjne w Brodach domowi Frankl et Comp.

— Co do rezultatu tegorocznych zbiorów w Galicji, donoszą nam, że w wielu okolicach użalają się bardzo na niewydatność żyta, w skutek czego nawet podniosły się ceny jego.

— Tegoroczne walne zgromadzenie towarzystwa pszczelno-jedwabniczego i sadowniczego w Krakowie, nastąpi w d. 1 Października.

— D. 13 b. m., wrócili już do Krakowa aktorowie tamecznej sceny polskiej z Krynicy.

— Dr. Alexander Bojarski, nadzwyczajny profesor prawa i postępowania karnego na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, mianowany został obecnie profesorem zwyczajnym tychże przedmiotów.

— Z powodu ważnych i pilnych robót górniczych, zwiedzanie kopalni w Wieliczce przez turystów, od 21 do 29 Września r. b. wstrzymane zostało.

— Filozof czeski M. Leonardi zaprasza na dzień 26 b. m., wszystkich filozofów świata, na kongres. W wydanej odezwie Leonardi zapewnia, że reprezentanci wszystkich szkół filozoficznych przyjęci zostaną, we wrotach Pragi, z równą zyczliwością i gościnnością.

— W Krakowie. Dnia 19go b. m., dwie służące w domu Thornia na Stradomiu, kłóciły się, a następnie tak zaciekle były się ze sobą, że przełamawszy poręcz ganku, obie spadły z drugiego piętra na

podwórze. Odwieziono je do szpitala, mocno potłuczone i ranione.

— Dnia 29go b. m. rozpoczyna się w Krakowie dwu-tygodniowy jarmark święto-Michałski.

— Professor Słowikowski, w Krakowie, posiada kielich pięknej formy, nieco spłaszczonej, z napisem łacińskim Marji-Teresy. Wśród arabesków, wyobrażony jest po jednej stronie herb Austrii, po drugiej herb miasta Lwowa.

— Dla czego Wiedeń jest tak wesołym miastem, podajemy tu objaśnienie z wykazu, wydanego przez urządowe, statystyczne biuro tegoż miasta, a ogłoszonego w „Allgemeine Zeitung“. Cyfra zawartych związków małżeńskich w roku 1802 dochodziła do 5,134, w r. 1865 zeszła do 3,602 aktów. Jestto 29% mniej! W całej zaś Austrii w roku 1851 wykazano zaślubin 336,801, a w r. 1865 tylko 296,545. Dalej — na 1,000 urodzonych w Wiedniu dzieci, w tymże samym perjodzie (1862—1865), przypada 491 urodzonych ze związków nieprawych. Jestto cyfra przewyższająca podawane przez najludniejsze nawet miasta, w Paryżu bowiem na 1,000 przypada 276, a w Berlinie 163. W domach pożyczek na fanty w r. 1862 na 1,000 zastawników nie wykupiło swych rzeczy 27, w r. 1866 na takąże cyfrę 47. Do kass oszczędności w perjodzie od 1861 — 1865 wniesiono mniej wkładek niż lat poprzednich o 12%, wycofano zaś do 14%. Wycofanie to oszczędzonych zapasów ciężko zarobionego grosza, wynikało głównie z roznamiętnienia się do gry w liczbowa loteryę, od której dochód w r. 1860 wynosił 4,000,000 florenów, a w 1865 doszedł do przeszło sześciu milionów florenów. Cyfra roczna wypadków kradzieży drobnych podniosła się o 52%, oszustw o 32%, a samobójstw o 36%. Upadłości handlowych w r. 1861 ogłoszono 67, w 1867 — 240.

— W Paryżu pojawiła się obecnie trzecia Patti, — śpiewaczka ta jest siostrą słynnych Adeliny i Carloty. Impresarjem siostr Patti jest niejaki Strakosch, o którym utrzymują, że może dostarczyć każdej scenie w Europie artystkę pod nazwiskiem Patti. I nic w tem dziwnego, iluż to bowiem prawdziwych Jean'ów Marji Farina wyrabia prawdziwą kolońską wodę? Tylko taki zbytek Patti, doprowadzić może publiczność do antypatii...

— Organ muzyczny „Signale“, donosi, że tenor berlińskiej opery Wachtel, kupił obecnie z ubieranych oszczędności willę pod Wiesbaden za 50,000 guldenów. Zdobyć się na coś podobnego rzadko się udaje nawet sławnemu basiście, a prawie nigdy reżyserowi, choć ten jest przecież duszą każdego przedstawienia.

— Obecnie odbywa się w Wiedniu zjazd artystów malarzy i rzeźbiarzy. Celem tego zjazdu jest organizowanie prowincjonalnych wystaw sztuk pięknych, a to dla rozbudzenia szerszego zamiłowania do nich.

— W Starogrodzie pomorskim, tego roku między innymi składał w tamtejszem gimnazjum egzamin dojrzałości 32 letni abiturjent. Przez wojskowość i wojny kilkakrotnie wrywany był z ławek szkolnych, jednakże nie spoczął rychłej, aż celu dopiął.

— W sali ćwiczeń wojskowych w warowni Sgo Anioła na Malcie, pękła d. 14 b. m. bomba i zabiła podofficera artylerji, 5 kanonierów i dwóch robotników.

— W zeszłą niedzielę w Berlinie, został na gorącym uczynku schwytanym były czeladnik krawiecki, który ucinął gwałtem kilkunastoletniej blondynce dwa

warkocze. Podobne kradzieże gwałtowne włosów, przed kilku laty były w Prussach na złodziejskim porządku dziennym. Niejedna też piękność z tego powodu bywała podwójnie winną, bo nie tylko, że nie stroiła swej głowy włosami własnymi, ale kradzionymi.

— Umarł temi dniami w Rzymie monsignor Castellani, sekretarz kongregacji brewów; zszedł także z tego świata generał neapolitański Klicki Lagrange, żyjący w Rzymie od czasu upadku Franciszka II-go z małej pensji, jaką mu Papież był wyznaczył, i z literackich utworów córki swej, piękne piszącej romanse i powieści.

— W Londynie zbiera się towarzystwo areostatów, w celu urządzenia w mieście komunikacji, za pośrednictwem balonów. Koszta tego przedsięwzięcia obliczono na 30,000 funtów szterlingów.

— W dokach czyli składach portowych kompanji handlowej zachodnio-indyjskiej w Southampton, powstał ogień d. 4. b. m. i niezmiernej wartości zrzucił szkodę. Ugaszono go dopiero w nocy.

— Proces wytoczony niedawno przed sądy paryżkie przez p. Blaize de Bury o prawo własności do jednej z oper Mayerbeera, pomimo to, że p. de Bury jest autorem libretta niezapłaconego przez nieboszczyka, został rozstrzygniętym na korzyść rodziny Beerów. Dzieła więc pośmiertne, wszystkie, stosownie do woli przez Mayerbeera w testamentie objawionej, pozostaną w rękach jego rodziny, aż do czasu, w którym się pojawi w niej znowu jaki miłośnik muzyki i kompozytor.

— Znany w Prusach fabrykant broni palnej Koppel z Solingen, bawiąc obecnie w Paryżu, ofiarował księciu cesarskiemu szabelkę nader bogato cizelowaną.

— Pan *Berendt*, budowniczy, wczoraj powrócił z za granicy do Warszawy.

— Z pomiędzy utworów popularnych, które w ciągu tego roku wydane zostały, broszura D-ra Wejcenblut, p. t. „Popularny pogląd na choroby syfilityczne“, zjednała sobie słusznie powszechne uznanie. Najważniejszą bowiem rzeczą dla każdego czytelnika, jest przede wszystkim poznanie natury cierpienia o którym mowa. Wyjaśnienie właśnie takowej ze stanowiska czysto naukowego, w sposób jednak najzupełniej dla każdego profana przystępny, autor położył sobie za główne zadanie, z którego w zupełności się wywiązuje. Oprócz tego porusza bardzo wiele nader ciekawych i ważnych kwestji, obchodzących niemal cały ogół. Poczytujemy sobie przeto za prawdziwy obowiązek, zwrócić uwagę publiczności na rzeczoną broszurę.

— 6402 —

— Paulina *Paszkowska* właścicielka Magazynu, wyjechała za granicę, w celu zaopatrzenia swego zakładu w najświeższe towary.

— 6,434 —

— Pan *Kazimierz Oholski*, artysta muzyki, po przybyciu ze Świerzów, zamieszkał przy ulicy Krakowskiej Przedmieście, w domu zwanym na Dziekance, wprost Poczty.

— 6,449 —

— W Kassyno dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, jutro, a następnie codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich, będzie dawać przedstawienia, składające się ze śpiewów i scen komicznych.

— 6450 —

— Choroby kobiet i dzieci; choroby gardła i płuc *laryngoskopia, pulweryzacja*. Dr. *Kohn*, ulica Królewska, Nr. 1062 dom Jeziorańskiego, od 3-ej do 5-tej po południu; biednych darmo. — 5891 — (7-15) (13269)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-ra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 7-ej rano do 3-ciej, i od 5-tej do 7-ej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, koklusz i na ogólne osłabienie. — 6211—

— Doktor André Lebel magister farmacji fakultetu medycznego paryzkiego (1842), doktor medycyny tego fakultetu (1851), lekarz rządową praktyką zajmujący się z polecenia ministra Rolnictwa i Handlu (1854), za powrotem z Petersburga, *kilka dni tylko* przepędzi w Warszawie i udzielać będzie rad swych w słabościach hemoroidalnych, w krwotokach, w wypadkach wypadnięcia kiszki prostej, zwyrodnieniach rakowatych i t. p., od godziny 10 do 12 w południe i od 3 do 6 wieczorem w mieszkaniu swem czasowo w hotelu Maringa, na placu Zielonym. Szwajcar wskaże.

— 6345 — (14,217)

TELEGRAM WŁASNY KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Lowicz, 22 Września, godz. 10 minut 20 rano.

Dziś jarmark jeszcze jest dość ożywiony. — Koni w ogóle sprowadzono do 3,000. Największy pokup jest na woły i owce. Kupujących niewiele, ztąd ceny na wszystkie produkta i inwentarze spadają.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W obozie pod Lannemezan, cesarz nic nie mówił, a przy stole ograniczył się tylko toastem: „za zdrowie armii.“ Powiadają, że z objaśnienia mowy króla pruskiego w Kiel, z jakim ni stąd ni z owąd, wysunęli się trzech jego ministrowie, miał być bardzo niezadowolonym.

W d. 17 b. m. w Metz, wyleciała w powietrze fabryka ładunków do szaspotów. Było w niej zajętych pracą 109 osób, to jest 85 kobiet i 24 mężczyzn. Ogień powstał stąd, że jedna z robotnic rzuciwszy koleżance nożyczki, końcem ich trafiła w piston, który spowodował eksplozję. Wokamgnienu z hukiem i trzaskiem wszystko rozerwało się na cząstki, a deski z baraków rozrzuciło jak drobne trzaski. Kiedy straż ogniowa nadjechała, okropny widok przedstawił się jej oczom. Dziedziniec arsenału wyglądał jak pobojuwisko: 16 trupów spalonych do niepoznania, 59 ciężko rannych, mnóstwo innych mniej więcej pokaleczonych leżało na ziemi. Większa część kobiet miała mężów. Minister spraw wewnętrznych posłał tymczasowo 10,000 fr. wsparcia, a Cesarz z Cesarzową przyrzekli mieć staranie o rodziny dotkniętych tym wypadkiem.

Paryzki korespondent „Gazety Kolońskiej“ donosi, że wiadomości z Hiszpanji każą się spodziewać nowego rewolucyjnego ruchu, który tym razem nie z Madrytu, Sewilli albo Barcellony, ale raczej w prowincji Gallicji swój początek weźmie. Krążą wieści, że generałowie Dulce i Serrano zniknęli z wysp Kanaryjskich Jenerał Contreras znajduje się już w Galicji dla organizowania przedsięwzięcia zamierzonego wspólnie i jednocześnie przez stronnictwo Prima, Zjednoczenie liberalne (Unione liberal) i kilku demokratów. Rząd

hiszpański wie o całym tym projekcie, ale obecnie jest zanadto bezsilny, aby mógł go uprzędzić. Jenerał Pierrard opuszcza w przyszłym tygodniu Paryż, w towarzystwie sławnego przywódcy katalońskich robotników, Clavé'go i również udaje się do Gallicji.

Życzenia wypowiedziane w niektórych dziennikach austrjackich na korzyść reformy systemu wyborów, reprezentantów do Rady państwa, znalazły echo w sejmie prowincjonalnym Niższej Austrii. Deputowany Stendel zaproponował temu zgromadzeniu, ażeby zrzekło się prawa mianowania deputowanych z Niższej Austrii. Wniosek ten odesłanym został do kommissji dla spraw konstytucyjnych.

Sejm kroacki zgromadzony w Zagrzebiu, ma zająć się wkrótce kompromisem postanowionym przez kommissją peszteńską odnośnie do stosunków politycznych i administracyjnych pomiędzy Węgrami a Kroacją. Kompromis ten jest powtórzeniem, chociaż na mniejszą skalę podstaw, na których opierają się układy zawarte pomiędzy Węgrami a Cesarstwem Austrjackiem. Według tego aktu, Kroacja nie przestaje być częścią integralną Węgier, od których tylko pod administracyjnym względem jest odłączona. Samorząd jej wewnętrzny osłonięty jest rozległymi ustępstwami. Kroat będzie zasiadał w ministerjum węgierskiem, a bana kroackiego mianować będzie sam Cesarz, na wniosek ministerjum. Dochody i wydatki rozdzielone będą według systemu przyjętego dla spólnych i szczegółowych dochodów i wydatków węgierskich w stosunkowej wysokości cyfr. Inne życzenia kroatów nie zostały w Peszcie ziszczonemi, i tak, miasto Fiume, o które się upominali, pozostanie portem węgierskim. Co do pogranicza wojskowego, nic nie postanowiono; pobrzeża Dalmacji, które kroaci również chcieli przyłączyć pozostały przyłączonemi do Cislitawii.

Donosiliśmy już o wkroczeniu kilku oddziałów powstańczych, wybornie uzbrojonych do Bułgarji, i że Pasza Widdynia pośpieszył na ich spotkanie. Zdaje się że powstańcy uprzędzili go, gdyż według doniesień dobrze poinformowanych dzienników, że powstańcy znajdują się na Starej Planinie. Tak nazywa się rozległa góra pokryta lasami i najeżona szczytami i niedostępniemi jaskiniami. Rozciąga się aż do bram warowni Widdynia i ta to właśnie okoliczność czyni pobyt powstańców na Starej Planinie bardzo niebezpiecznym.

Mówią, że warownia już zniosła kilka mostów i uzbroiła wały. Paniczna trwoga panuje w Widdyniu i w jego okolicach, i wielu mużulanów opuszcza wsie i chroni się do miasta, pomimo że naczelnicy band rozeszali świeżo do mieszkańców paszaliuku widdyńskiego proklamacją, w której zapewniają, że tylko „armii tureckiej“ są nieprzyjaciołmi. W miarę jak powstanie sił nabiera, anarchja w kraju wzrasta.

Lada chwila, były książę Aleksander Karageorgiewicz, przybędzie do Semlina w towarzystwie dwóch kommissarzy węgierskich i sześciu agentów policyjnych, dla stawienia go do oczu spólnikom jego uwięzionym w Semlinie. Po tej konfrontacji rozpoczną się ostatnie rozprawy w processie dotyczącym Topczyderskiej zbrodni, a następnie stan oblężenia zniesionym zostanie w Belgradzie.

(Ind. bel., Nordd. Al. Ztg., Neue preuss. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 20 Września, godz. 11 m. 30 wnoocy.
Paryż 20.—„Gaulois“ donosi, że rewolucyjny ruch

Przyjechali do Warszawy:

Bieńkowski Konst: oby: z Pieścidla nr 1363a; Hr: Bniński Józef oby: z Osiecy nr 1363a; Freidenreich Karol oby: z St-Petersburga nr 1363a; Kurtz Bron: oby: z Chrzczynna nr 1364; Hr: Łuszczewski Paweł oby: z Pęcyc nr 1574i; Minasowicz Julian oby: z Potycza nr 649; Podkański Juljusz oby: z Potworowa nr 2191a.

Wyjechali z Warszawy:

Bułgarny Michał oby: do Grodna; Grynberg Nachman kup: do Grodna; Maj Franc: oby: do Austriji; Hr: Plater Zi-berg oby: do Pass; Sileti Fortunat oby: za granicę.

Nowości Polskie

w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy.

Flamarion: Wielość światość zamieszkiwanych. Studium w którym wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, rozstrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologii i filozofji naturalnej. Przełożył J. Waga. Rs. 1 Kop. 50.

Kabała odpowiedzi wierszem bardzo trafnie dająca; ułożona przez Winc. Chęć... Kop. 15.

Kraszewski Józef: Kamienica w długim rynku. Powieść. Kop. 90.

Laten: Studja nad człowiekiem. Przekład z francuzkiego, z przedmową K. Forstera. Rs. 2 Kop. 40.

Le Brun Tomasz: Komedje prozą i wierszem.

Morzycki: Uwagi nad systematem fizjologii powszechnej przez Supińskiego ułożonym. Kop. 32.

Płaskowski Dr: Psychiatria. Zeszyt I. Część ogólna. Rs. 2 Kop. 30.

Przewodnik zabaw. Opis 70 gier towarzyskich, bieganych, siedzących, ustnych i pisanych; dla młodzieży i dorosłych, wraz z opisem 28 kar odbywanych za fanty. Kop. 40.

Słowacki Juljusz: Żmija. Romans poetyczny z podań Ukraińskich. Kop. 40. W oprowie ze złoconemi brzegami, Kop. 70.

Struve Henryk Dr: Wykład systematyczny logiki, czyli nauka dochodzenia prawdy. Zeszyt Iszy, z prenumeratą na IIgi, Rs. 1.

Urbański Aurell: Podlotek. Komedja w 4ch aktach, Kop. 70.

Wernie Henr: Przewodnik wychowania. Rs. 1 K. 20.

Wiwla Perpetua, czyli zastęp bohaterów chrześcijańskich. Obraz z IIIgo wieku. Rs. 1 Kop. 35.

Wiedza. Zbiór popularnych odczytów z literatury i nauki. Zeszyt Vty. Ulepszenia w społecznem i ekonomicznem położeniu kobiet, przez Dra Holtzendorfa. Kop. 20.

Wilkońska Paulina: Macocha. Powieść. Kop. 60.

(1—1) —6341—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Gebethnera i Wolffa**, w Warszawie, otrzymała na skład główny nowe dzieło p. t.:

Chevalier Michał: Wpływ swobód ekonomicznych na postęp społeczeństwa, z francuzkiego przełożył Stanisław Czarnowski. Warszawa 1868. Kop. 20.

Książka powyższa znajduje się do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(1—3) —6303—

Kommissja Likwidacyjna, w skutek podania P. Aleksandra Czyńskiego, Akwokata przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, podaje do powszechnej wiadomości: jako zagubione przez niego **11ście Sztuk Listów Likwidacyjnych** wartości 100-rublowej, od Nr 87,173 po Nr 87,183 włącznie, Ks. O stron. 73, pozostają zakwestjonowane.

(2—3) —6325— (D. W.)

Komisarz Administracyjny Cyr, 7 i 8 m. Warszawy. Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Sukcessorów, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 12 (24) Września r. b., w domu pod Nr 1103 lit. b, przy ulicy (plac Grzybowski), o godzinie 12 w południe, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację: Garderoby, mebli, billardu i innych sprzętów po zmarłym Karolu Bogumile dwóch imion Zimmerman, Barwarją i Restauracją utrzymującego, za gotowe pieniądze.

(2—3) —6343— (D. W.)

— **Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej**, podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu przypadającego na Śty Mateusz dorocznego jarmarku w mieście Łowiczu, dla dogodności osób udających się na ten jarmark poczynając od d. 8 (20) do 13 (25) b.m. włącznie sprzedawane będą bilety do powozów klasy II-ej i III-ej, za opłatą zwyczajną z powrotem bezpłatnym.—Za biletami temi można odbyć podróż każdym pociągiem osobowym wychodzącym z Warszawy i każdym podobnym pociągiem powrócić w czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, d. 17-go Września 1868 r.

(2—2) —6312—

NACZELNIK RADZIWIŃSKIEGO POWIATU.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Września we Środę, o godzinie 12 z rana w mieście Radzyminie, będą sprzedawane przez publiczną licytację przez Sekwestratora skarbowego różnego rodzaju meble palisandrowe i mahoniowe, jakoto: Kozeta, Kocz, Lando, Sanie i Konie, wartość których to przedmiotów wynosi około rub. sr. 1300.

(1—1) —6427— (14,321)

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, w domu W-go Grodzickiego Nr 9 (411), otrzymała na skład Główny dzieło pod tytułem:

WIELOŚĆ ŚWIATÓW ZAMIESZKIWANYCH,

studjum, w którym wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, rozstrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologii i filozofji naturalnej

przez KAMILLA FLAMARIONA,

pomoconika astronomji przy Obserwatorjum Cesarskiem w Paryżu, Profesora astronomji, redaktora „Cosmos,” wielu towarzyszów uczonych członka i t. d., z 5-ma tablicami figur astronomicznych, z francuzkiego przełożył po polsku **J. WAGA**, tom in 8-vo wielkie. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50.

Rozejście się licznych edycji oryginału, w przeciągu kilku lat, dostatecznie przemawia za wartością dzieła. Tłomacz uzupełnił przekład notatami i objaśnieniami obejmującymi kilkadziesiąt stronnic druku, a pomimo tego cena przekładu, nie przechodzi ceny oryginału. Dzieło to odznacza się zatem wysoką wartością naukową i rzadką przystępnością ceny.

Sprzedaje się w Warszawie, w powyższej księgarni, oraz w innych księgarniach i na prowincji u **S. Arcta** w Lublinie, **H. Hurtiga** i **J. Mitwocha** w Kaliszu, **Kohna** w Częstochowie i Petrokowie, **Kempnera** w Płocku **Liebermana** w Radomiu, **Możdżeńskigo** i **Goldhaara** w Kielcach. W Łomży w księgarni Schoenfelda

Osoby z prowincji za nadesłaniem wprost do składu głównego kwoty rs. 1 kop. 50 (kopiejki można markami pocztowemi), otrzymają tę książkę w poście opłaconej kosztem księgarai.

(3—3) —6162—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SKŁAD MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO.

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS W WARSZAWIE.
Podaje do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Września r. b., o godzinie 11ej z rana, w Gmachu Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed delegowanym Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej tego Szpitala, odbędzie się Licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych przez deklarację opieczętowne na dostawę dla tego Szpitala, przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku, Materiałów ubiorczych i pościelnych, a mianowicie:

Bordokotonu, Barchanu, Ceraty z jednej strony lakierowanej, Dreliszku szerokiego różowego, Flaneli, Kartonu białego, Muślinu lepszego i pośledniego, Merynosu, Nankinu ciemnego i złotego, Płótna białego, cieńszego, grubszego, szerszego i węższego, deseniowego, szerokiego i wąskiego, oraz kolorowego; Rewantuchu szerokiego i wąskiego, Płóciątka w paski, Perkalu białego i kolorowego, Pierzy dartych, Pantofli skórzanych, Sukna czarnego, niebieskiego i szaraczkowego; Waty, Taśmy na bandażu, Kolder i Kolderki wełnianych, Szlafroków sukiennych i letnich.

Ilość powyższych dostaw w przybliżeniu obliczoną, ceny na praetium, tudzież wysokość wadium do każdej po szczegóło dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt, w Kancellarii Szpitalnej przejrzanymi być mogą.

Deklaracje podług dołączonego poniżej wzoru napisane, winny być złożone w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zarządzającego częścią nadzorcą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane, wymienieniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętymi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI
(bez stępla).

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia N miesiąca N roku N, niżej podpisany deklaruje niniejszem, iż obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawiać dla wspomnianego Szpitala, (wymieniać rodzaj dostawy i za jaką cenę), wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone wadium w Kassie Szpitalnej dołączam. Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr N.

Pisałem w Warszawie dnia N miesiąca N, rok.
(Podpisać imię i nazwisko).

Zastępujący Prezydującego, Członek Rady,
Rada Kollegialny, Rogoziński.
Pomocnik Nadzorczy Szpitala, J. Mucharski.
(2-3) — 6324 — (D. W.)



Potrzebną jest **SUMMA** około **Rs. 5,000**, na hipotekę Majątku Ziemińskiego pod bardzo korzystnymi warunkami; tudzież **SUMMA** **Rs. 4,500**, na hipotekę wielkiej Kamienicy w Warszawie. Wiadomość w **Kantorze Eryka Jachowicza**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5).
(1-1) — 6317 — (18930)

Osoba przyzwolta życzy miejsca

za Gospodynię, lub do dozoru Dzieci.

Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2854. Stróż wskaże.
(2-3) — 6291 — (14082)



O 3 wersty od spławnej rzeki Buga, werst 5 od m. Włodawy, jest do sprzedania **10,000 Sosen** i **2,000 Dębów**. W tejsze miejscowości jest do sprzedania

K O L O N J A

paręset dziesiątin (kilkanaście włók) dobrej ziemi obejmującej, (w tej liczbie jest 150 dziesiątin (10 włók lasu), leżąca przy trakcie handlowym wolowym, gdzie jest Karczma z Zabudowaniami, czyniąca Rs. 300 dochodu. Bliższa wiadomość w domu pod Nr 1778e przy ulicy Sto-Jerskiej, w oficynie na 2m piętrze, Nr 13 mieszkania, do godziny 9 1/2 z rana.
(1-1) — 6429 — (14333)

Przy nadchodzącej porze, gdzie każdy prawie dom zamierza zaopatrywać się w materiały opałowe, konieczną potrzebą jest uprzątnąć wpierv piwnice lub komórki, z miadu węglowego, który skutkiem dłuższego przeciągu czasu przy składaniu węgla w jedno miejsce, formuje się;—mam zaszczyt przeto donieść, że skład mój zabiera takowy własnymi furmankami nie tylko z miejsc, które ze składu mego zamawiają węgle kamienne, lecz i z innych, płacąc za korzec po kop. 7 1/2. Mający takowy, raczą łaskawie przesłać adres do Składu F. Łapińskiego, ulica Jerolimska, róg Składowej Nr 1582n.

Przytem ma honor donieść, że zaopatrując obecnie skład swój w węgle kamienne w najlepszych gatunkach i drzewo opałowe suche w gatunkach wyborowych, dla ułatwienia zaszczycających skład mój zamówieniami, urządziłem w różnych punktach miasta kantory przyjmujące obstarłunki, na tych samych warunkach i po tej samej cenie co i w składzie (cenniki po kantorach wskażą); kantory te oznaczone są na zewnątrz blachami niebieskimi, z napisem odpowiednim białymi literami (jak to wszystkie furmanki rozwożące węgle i drzewo ze składu mego są opatrzone) są następujące:

- 1) Ulica Marszałkowska wprost placu zielonego, w Składzie Towarów Żelaznych Karola Ströhmeyera, Nr 1371.
- 2) Ulica Marszałkowska róg Chmielnej, w Dystrybucji Wyrobów Tabaczných Gustawa Prybe, Nr 1387.
- 3) Ulica Rymarska wprost Zarządu Finansowego w Fabryce bronzów i lamp K. Boratyńskiego, Nr 742.
- 4) Ulica Długa naprzeciw Potkańskiego w Handlu Win i Towarów Kolonialnych Ludwika Sommer, Nr 580.
- 5) Ulica Długa w Składzie Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i t. p. Braci Geneli, Nr 489a.
- 6) Ulica róg Podwala i Kapitulnej, w Składzie Win i Towarów Kolonialnych Antoniego Górskiego, Nr 498.
- 7) Ulica róg Miodowej i Senatorskiej, w Składzie robót damskich Anny Zanders i Spółka Nr 497.
- 8) Ulica Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Roeslera w Magazynie robót damskich M. Jekel, Nr 451.
- 9) W fabryce wyrobów siodlarskich i galanteryjnych Augusta Stolzmana, fir 418, ulica Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej.
- 10) Ulica, róg Królewskiej i Krak.-Przedm., dom Bayera w składzie cygar J. Rosenbluma.
- 11) Ulica Nowy-Świat róg Wareckiej. w składzie cygar J. Rosenbluma.
- 12) Ulica Nowy-Świat, wprost „domu sierot“ w handlu win i towarów kolonialnych C. H. Rüdiger, Nr 1274a.
- 13) Ulica Elektoralna róg Żelaznej w składzie Win i towarów kolonialnych, Wojciecha Tybuchowskiego.
(14,049)

E. Łapiński.

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH.

F. ŁAPIŃSKIEGO

ulica Jerolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku (z odstawą kop. 70.	
„ pud	„ „ „ 12.
„ korzec w dobrym	„ „ „ 65.
„ pud	„ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni)	„ „ „ 50.
„ pud	„ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):

Za korzec z odstawą . kop. 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego z odstawą rs: 12.	
Za 1/4 sążnia twardego rąbanego	„ „ „ 3 k. 30.
Za sążeń kubiczny miękkiego	„ „ „ 10.
Za 1/4 sążnia miękkiego rąbanego	„ „ „ 2 k. 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstarłunki.
(1-3) — 6420 — (12,227)



Mam zaszczyt uprzejmie donieść, że nowo otworzywszy stały Magazyn Płótna prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej Bielizny męskiej i damskiej, główną dążnością moją jest, uzyskanie jak najlepszej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności sprzedając towarów doborowych z fabryk renomowanych i znanych, jako to: Hollenderskich, Saskich, Irlandzkich, Willnerowskich, Szlązkich i t. d., przy ulicy Długiej, Hotel Niemiecki, Nr 584, dom W-go Roeslera.



CENY STAŁE.



BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGLĄ SPRZEDAŻ,

a mianowicie:

- Sztuka płótna Szlązkiego, łokci 60, rs. 9.
- Sztuka płótna familijnego, łokci 60, rs. 11.
- Sztuka płótna z białej przędzy, łokci 54, rs. 10.
- Sztuka płótna Willnerowskiego, łok. 60, rs. 12.
- Sztuka płótna Saskiego, z 3 ch nitok kręconych, łokci 60, rs. 13.
- Sztuka płótna Billenfeldzkiego, łok. 60, rs. 15.
- Weby wiejskiej, łokci 66, rs. 15.
- Weby Irlandzkiej, łokci 66, rs. 18 kop. 50.
- Weby Willnerowskiej, łok. 72 rs. 22 k. 50.
- Weby Hollenderskiej, łokci 72, rs. 25.
- Sprzedaje się także w pół sztukach.
- Naturalne weby płócienne na przescieradła 3 łokcie szer. mające, łokcie od k. 50.
- Płótno na rolety i na maglowniki w różnych gatunkach.
- Płótno domowe, łokcie od kop. 17.
- Perkale białe w różnych gatunkach, łokcie od kop. 11.
- Weby ponsowe na wyspki, łokcie od kop. 30.
- Drelichy na materace, łokcie od kop. 17.
- Prawdziwe angielskie kołdry pikowe od rs. 4.

I DROŻEJ. I DROŻEJ. I DROŻEJ.

- 1/2 tuzina chustek czysto lnianych, rs. 1.
- 1/2 tuzina chustek batystowych, rs. 1 k. 60.
- Obruski białe i kolorowe na stół od k. 60.
- 1/2 tuzina deserowych Serwet, od kop. 60.
- Chustki fularowe w różnych gatunkach rs. 1 kop. 50.
- Sztuka ręczników gospodarskich, łok. 27 rs. 2.
- Garnitur na 6 osób damast od rs. 3 k. 50.
- Garnitur na 12 osób, rs. 6 kop. 50.
- Serwety wełniane, od rs. 2.

I DROŻEJ. I DROŻEJ.

- KOSZULE** z przędzy ręcznej go płótna tak męskie jak i damskie od rs. 1 kop. 50.
- KOSZULE** męskie z białej przędzy cienkiej w formie kamizelki i z zakładkami rs. 2 kop. 50.
- KOSZULE** cienkie Irlandzkie lub Hollenderskie rs. 4 kop. 25.
- KOSZULE** kolorowe, rs. 1 kop. 65.
- GORSY** webowe do koszul od k. 40 i drożej.
- KALESONY** białe płócienne ręcznej roboty, od kop. 90.

Posiada także Magazyn znaczny zapas Hollenderskiej i Batystowej Weby, oraz Ręczniki i Garnitury na 6 i 12 osób, także i pojedyncze obrusy białe i kolorowe prawdziwe Hollenderskie, sprzedają się po bardzo niskich cenach.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 50 będą na zamówienie czas akuratanie i sumiennie wykonywane.

Polecając Magazyn mój nowy łaskawym względem Sz. Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczytanie mnie swym zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym magazynie, zaręcza firma.

(3-5) —6092—(9342)

S. LILIENTHAL.



Garnitur Mebli mahoniowych,

rypsem krytych; składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzesel; i Stołu przed Kanapę, oraz Szesła prawdziwą skórą kryty; Biórko, Lustro i stolik od kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, Nr nowy 5ty, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszkania. (3-3)—6183—(4206)

Nagrody Rs. 10.

Zeszłej Niedzieli pod wieczór uronioną została na drodze ze Skweru do Placu Saskiego, **Skórzana Dam-ska Torebka**, zaopatrzona wewnątrz w Portmonnaie i Necessaire, w której znajdowało się Rs. 10, bardzo ważny Klucz i rozmaite Notatki. Łaskawego Znalazcę uprasza się, aby takową złożyć zechciał w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za powyższą nagrodą. (1-1) —6422—(14327)

ULICA DŁUGA DOM ROESLERA Nr. 584

ULICA DŁUGA DOM ROESLERA Nr. 584

FENIGSTEIN I SPÓŁKA



Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy stałe**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Hollenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, naryc stołowych i bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają, jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach,**

A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do prawdziwości, świeżości, oraz czystości towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.— Pochlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufaniem zaszczycać nas raczy, zaoopatrując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.



PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.



	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	sztuka Saskiego płótna,	7— 25
1/2 tuzina Serwet stołowych,	1— 30	sztuka Willnerowskiego płótna	10— 50
1/2 tuzina deserowych serwet	— 60	sztuka Irlandzkiego płótna	9— 75
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80	sztuka Bielenfeldzkiego płótna	14 —
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1— 40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul	17 —
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1— 35	sztuka weby Bielenfeldzkiej	22 —
1/2 tuzina ręczników	1 —	sztuka weby Willnerowskiej	24 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio		sztuka weby Rumburskiej	22— 50
1/2 sztuki Szlązkiego płótna	6 —	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7— 50	Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna 1 1/4 szerokie, łokieć po	— 50

Sprzedajemy też i na łokieć, po cenie sztukowej, Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna 1 1/4 szerokie, łokieć po — 50

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo niżonych cenach, oraz prawdziwe **kołdry angielskie wełniane**, poczynszy od 4-ch rsr. i wyżej.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**“, oddajemy też po bardzo niskich cenach. Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Obstalunki na prowincję, poczynszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie.

(1—12) —6426—(17,200) (Dz. W.)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (6—6) —5634—(11319).



FORTEPJAN Palisandrowy, nienowyy, Fabryki Krall et Seidler, do sprzedania. Wiadomość w Alei Ujazdowskiej Nr 15 nowy, do 1go Października r. b.; od tej zaś daty przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy, na 2m piętrze od frontu po prawej stronie. (2—3) —6362—(14198)



Fabryka Fortepjanów A. JANISZEWSKIEGO, przy ulicy Nowy Świat Nr 1257 (41), wyrabia **Fortepjany** i **Pianina** według najnowszej metody tak Palisandrowe, jako też Mahoniowe. Taż Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje Fortepjanów i Pianin. W tejże Fabryce są do sprzedania **Dwa Fortepjany** mało używane, o 7miu oktawach, z tych jeden Fabryki Małckiego i Szredera. (2—3) —6332—(14192)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —6271—(13321)

Najlepszego gatunku
WĘGLA KAMIENNEGO,
z głównego handlu **H. WENGLERA et Comp.**, dostać można po cenie najprzystępniejszej w Składzie Wódek W. Lange, przy ulicy Przejazd, Nr 649. (1—3) —6414—(14,323)

Szafy Sklepowe

sosnowe, na kolor jesionowy malowane, przydatne do każdego proceduru, są do sprzedania pod Nr 1619 przy ulicy Żorawiej. Wiadomość także u Stróża. (1—3) —6432—(14328)

ŚWIEŻO NADESZŁE TOWARY,
POWSZECHNIE ZNANE I POŻĄDANE.

W MAGAZYNIE TOWARÓW LNIANYCH POD KONKURENCJĄ ALBERTA LOEWY,

Nowy Świat, dom Zarządu Wojennego, (dawniej Zamoyskich), Nr 1245a, naprzeciw
Ruskiego Gimnazjum.

Wziąwszy sobie za zasadę **POLĄCZENIA TANIOŚCI Z DOBROCIA**, do czego skutecznienia dopomagają mi ciągle stosunki z najświetniejszymi Fabrykami tak krajowymi jak i zagranicznymi, mam honor polecić Szanownej Publiczności **MOJ DOBROROWO ROSSORTOWANY SKŁAD ŚWIEŻYCH TOWARÓW**, to jest **PIAWDZIWYCH LNIANYCH PŁOCIEN**, jak i **NAKRYC STOŁOWYCH**, odwołując się do zaufania Szanownej Publiczności, tak miejscowej jak i prowincjonalnej, która z zamiłowaniem Magazyn mój odwiedza lub piśmiennie czyni zamówienia, znajdując tu zawsze rzetelność i nadzwyczajną taniość w sprzedaży, czem Skład mój pochłubić się może—składając za to niniejszem podziękowanie Szanownej Publiczności.

Jednakże co do innych tym podobnych Zakładów, starających się szczególniej tylko przez reklamy i ogłaszanie tanich cenników pozyskać renome, a którą ja sobie jedynie przez przystępność mego Zakładu, jak i zawsze dla każdego chętną i skora usługą, oraz przez uznaną już tanią sprzedaż dobrych i świeżych towarów, prawie przez lat dwa tu w miejscu wyrobiłem, pozostawiam ocenie i sądowi Szanownej Publiczności.

Za sprzedane u mnie towary przyjmuję wszelką gwarancję.

ASSORTIMENT ŚWIEŻYCH TOWARÓW

Z DALEKO WIĘKSZEM, W STOSUNKU DO POPRZEDNICH CEN, ZNIŻENIEM.

Ręczników czysto lnianych	od rs. 1 kop. — do rs. 3 kop. — za pół tuzina;
Płóciennych chustek do nosa	od rs. 1 kop. — do rs. 3 kop. 25 za pół tuzina;
Batystowych takichże chustek	od rs. 1 kop. 35 do rs. 4 kop. — za pół tuzina;
Płótna domowego, najlepszego gatunku	od rs. 7 kop. — do rs. 8 kop. 75 za całą sztukę;
Hollenderskiego, Belgijskiego, Saskiego } płótna (ręcznej roboty)	od rs. 10, 12, 15 do 17 rs. za całą sztukę;
Rotterdamskiego i Bielenfeldskiego płótna tak w całych jak i w pół sztukach } WEBY: Hollenderskie, Bielenfeldskie, Belgijskie, jak i wiejskie	od rs. 11 ¹ / ₄ , 13, 14 do 18 ¹ / ₂ rs. od rs. 17, 19, 21, 25 do 28 rs. za całą sztukę;
Garnitury na 6, 12 i 24 osób, double Damast	po 3, 4, 5 ¹ / ₂ rs. na 6 osób; 5, 6 ¹ / ₂ , 8 ¹ / ₂ , 12 ¹ / ₄ na 12 osób; 11 ¹ / ₂ , 13, 17 i 25 rs. na 24 osób.

PERKALE, WEBA ponsowa, **SERWETY** do kawy w rozmaitych wielkościach i znakomitym doborze, oddają się po bardzo tanich cenach.

Sprzedają się także i w pół-sztukach, jak również oddaje się i na lokcie.

(1-5) —6447—(11558)

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.

Znaczny zapas reszty Płócien liczy się i oddaje bardzo tanio.



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolonia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospeckie;
2. " w Moskwie u **Henigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer** s. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(5—10)

—2673—(5705)

Osoba wielkiej zacności,

która kilka lat ostatnich pełniła obowiązki Bony w domu znanego tu Doktora, potrzebuje miejsca od Sgo Michała. Wiadomość o niej mieć można u Wżnej Guérin, Przełożonej Pensji, w domu Hr. Ostrowskiego, Nr 1352, ulica Mazowiecka. (1—1) —6409—(14288)



Ktoby miał do zbycia **Parę KONI** ładnych i dobrze wyjeżdżonych w zaprzęgu, oraz **FAETON** w dobrym stanie, raczy zo-



stawić swój Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami J. L. (1—1) —6421—(14325)

Student Szkoły Głównej,

posiadający gruntownie Ruskij język, pragnie udzielać Korespondencji, albo znaleźć gdzie pomieszczenie. Osoby życzące raczą złożyć swój Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami M. W. (2—2) —6338—(14117)

Znaczna ilość

Krochmalu Pszennego,

do sprzedania po niższej cenie, w Składzie Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego w Uładówce, na Placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przechdzieckiego Nr 471a (1—6) —6424—(14329)

SKŁAD HERBATY I TOWARÓW ROSSYJSKICH

T. STANISŁAWSKIEGO,

W GMACHU TEATRALNYM, NA NOWO-SENATORSKIEJ ULICY, ZNOWU OTRZYMAŁ ZNACZNĄ PARTJĘ SŁAWNEGO

BULIONU Z DZICZYNY,

WYROBU W. KLECZKOWSKIEGO,

który powszechnie ze względu na smak, czystość w odrobieniu i cenę, ze wszystkich dotychczas sprzedawanych za najlepszy uznanym został; kiedy bowiem porcja (szklanka) ekstraktu Liebiga kosztuje kop. 7¹/₂, także porcja również mocnego i klarownego bulionu na kop. 3³/₄, wypada. Ceny takowego są za funt: gat. I, rs. 1: gat. II z samej dziczyzny najwięcej rozpowszechniony rs. 1 kop. 20; gat. III najdelikatniejszy wsmaku rs. 1 kop. 50. Dla zapobieżenia omyłkom, każda paczka funtowa i większe opatrzone jest etykietą z napisem: „W. Kleczkowski w Pinedze.“ Oprócz tego handel ten posiada inne gatunki bulionu znacznie tańsze.

Handlującym odstepuje się rabat.

(2—3)

—6298—(14,032)

GŁÓWNA FABRYKA I MAGAZYN

KAPELUSZY MĘZKICH, DAMSKICH I DZIECIENNYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH,



1887

TEODORA WEIGT.



PARYŻ

róg ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm. Nr 412A, dom W-go Bayera.

Ma honor donieść, iż w wielkim wyborze przysposobił

NOWOŚCI JESIENNE:

Kapeluszy damskich filcowych, aksamitnych i t. p. z materiałów wyborowych i fasonach odznaczających się nowością i wykwintnym gustem.

Poleca wyroby krajowe fabryki, które do takiej doskonałości są doprowadzone, iż z najlepszymi wyrobami Paryża konkurować mogą, a bez porównania są lepszymi, jak wyroby które tu z zagranicy sprowadzane bywają.

Kapelusze damskie sprzedają się z ubraniem i bez ubrania. Ilość sprowadzonych piór i modnych przyborów do kapeluszy damskich, pozwoli najwykwintniejszy gust zadowolnić

Również poleca wyroby krajowe kapeluszy cylindrowych męzkich, jedwabnych, filcowych i matowych które są bardzo praktyczne na deszcze; porę jesienią i zimą (mogą być nawet lekko watowane), oraz kapelusze zagraniczne filcowe, materiałne, kortowe i fantazyjne, chapeaux-claques, atlasowe i tybetowe.

PP: Właścicielom Magazynów Mód w Warszawie i na prowincji, poleca wyroby kapeluszy krajowych jesiennych damskich, filcowych i aksamitnych. Biorącym tuzinami odstępuje po cenach bardzo korzystnych gdyż właściciel fabryki powyższej, będzie za granicą nabywał materiały z pierwszych rąk i jest w stanie największym żądaniom zadosyć uczynić. Fasony zaś pochodzące z najpierwszych magazynów Paryża, odznaczają się nowością i dobrym gustem. Również na żądanie interesanta, podejmuje się wyrabiać fason, podług każdego dostarczonego modelu, gwarantując własność modelu interesanta. 3-3) —6208—(13,922)

Potrzebny jest Nauczyciel

na wieś w bliskości Warszawy, mogący dwóch Chłopców przysposobić do zgiej lub sciej klasy. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipki pod Nr 2333a (nowy 18), na 2m piętrze ze schodów na prawo, między godzinami 8m a 10tą rano, tudzież między 1szą a 4tą po południu.

(1-1) —6417—(14330)

Potrzebni są:

Lokaj i Ogrodnik,

z dobrymi świadectwami. Zgłosić się mogą na ulicę Mazowiecką do domu P. Bykowskiego, Nr 1346, w dziedzińcu w korpusie pod Nr 4, pomiędzy godziną 12szą a 2gą w po-
łudnie.

(1-3) —6413—(14332)

BRANSOLETA

zgubioną została w Sobotę, w ogrodzie Saskim, podczas loterji fantowej, około muzyki Bilsego. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrot i złożenie takowej do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ ponieważ Rransoleta jest od garnituru i stanowi drogą pamiątkę.

(1-3) —6415—(14,322)

Na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału miejscowego, pozostatość po niegdy Karolu Wittchen, składająca się: z Szafy, Łóżka, Garderoby, Bielizny i Sprzętów domowych, sprzedana zostanie w dniu 12 (24) Września r. b., przez jawną licytację w domu Nr 1316 w Warszawie, o godzinie 9ej rano przed podpisanym Rejentem. — Wojciech Śliwiński, Rejent K. Z. (1-1) —6439—(D. W.)

W Kantorze Wgo Józefa Cieślińskiego, w Warszawie przy ulicy Długiej, w Pałacu wprost Hotel: Niemieckiego i Polskiego Nr 557 (nowy 32), zapisane: Nauczycielki, Nauczyciele, Bony, Metro-
wie, Osoby do udzielania lekcji, do towarzystwa, podróży, zarządu domem, Panny-służące, Gospodynie, Sklepowe, Oficjaliści i t. p., z polaków i cudzoziemców, żądają umieszczenia. Niemki dwie siostry, świeżo przybyłe z Prus, za Bonę lub Pannę, chcą umowy. Dla mających Kapitał są dwa Zakłady do odstąpienia w zartępstwie, w Warszawie, męzki i żeński. Zakład ten zajmuje się interesami Osób prywatnych, oraz redakcją Prośb i Tłomaczeń.


(1-1) —6433—(14324)

PROŚBY I TŁOMACZENIA w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Kantor Rady Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwała, gdzie Apteka, oraz udziela informację w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (3-4) —6277—(10202)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

WOLANT

 w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w drukarni J. Psurskiego, przy ulicy Niecałej Nr 12. (1-1) —6441—(14,331)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:
 Mahoniowy PARAWAN, STÓŁ do kart, KONSO-
 LA, STOLIK do łózka, jesionowy; SZAFKA do sukien, 3
 ŁÓZKA, KROSZENKI, LUSTRO, GARDEROBA damska;
 FUTRO, BASZLYK, CHUSTKA wełniana i t. d., i inne Go-
 spodarskie Rzeczy. Ulica Zielna Nr 11 nowy, do 11ej z rana.
 (1-1) —6425—(14334)

Rs. 1,000.

Do rozwinięcia na większą nieco skalę Fabryki
 WYROBÓW METALOWYCH, której Wyroby znajdują w każ-
 dym czasie łatwy odbyt, i dają znaczne korzyści,
potrzebny jest WSPÓLNIK z Kapitałem
 Rs. 1,000, który na maszynach fabrycznych będzie miał do-
 stateczne zabezpieczenie. Wiadomość przy ulicy Wierzbo-
 wej Nr 6146 — **Aleksander Magnus.**
 (1-1) —6423—(6243)

Wczoraj w południe, przed sklepem ju-
 bilera na ulicy Rymarskiej, zgubioną zo-
 stała **Woalka czarna koronko-
 wa.** Znalazca raczy odnieść do Redakcji
 „Kurjera Warszawskiego, za nagrodą rs. 1.
 (1-1) —6431—(14,318)

Koszule męskie nowe, webowe, **Hal-
 ka** bardzo ładna, **Suknie** damskie, **Łóż-
 ko**, **Sofa** i **Kozeta**, są do sprzedania za
 niskie pieniądze, przy ulicy Chmielnej, Nr 1525 od Nowego
 Świata, mieszkania Nr 5. Tamże jest **Pokój** do najęcia
 z meblami od 1-go Października.
 (1-1) 6430—(13,319)

Ktoby z Szanownej Publiczności, potrzebował w ca-
 łem znaczeniu tego wyrazu

najmodniejszej roboty Tapicerskiej,

czyli to ogółem lub częściowo, niniejszym artykułem
 zawiadamiam, że takową z wszelką akuracją i po
 przystępnych cenach wykonywaną.—Wiadomość pod
 Nr 756, przy rogu ulic Elektoralskiej i Solnej.
 (7-9) —5107—(11,555) **A. L. Tapicer.**

PASZPORT roczny wydany na imię
 Józefa Rabińskiego, wraz z żoną i czwor-
 giem dzieci, z Bióra JW. Ober-Policmajstra
 M. Warszawy pod datą 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. wydany,
 przypadkiem zagubiony został dnia 1go b. m., na trakcie od
 Okuniewa do Radymina. Uprasza się Łaskawego Znalazcę
 o oddanie takowego do Biura W. Naczelnika Powiatu Ra-
 dymyńskiego, za nagrodą. (2-3) —6385—(14250)

Mieszkanie

z **Meblami**, składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokojem,
 2ch Kuchni, osobnej Góry, Piwnicy i Drwalni, jest do wy-
 najęcia na Krakowskim-Przedmieściu Nr 15 nowy, od 15go
 Października na pół roku. Wiadomość od godziny 11ej do
 2ej w mieszkaniu pod Nr 1. (1-3) —6410—(13854)

W domu Hr. Augusta Zamoyskiego, przy ulicy Ry-
 marskiej, pod Nr 471F (nowy 6) na 2-iem piętrze;
 są do wynajęcia od 1go Października r. b.

DWA APARTAMENTA

świeżo odnowione.

Wiadomość w tymże domu, w Kancelarji Głównej
 Hr. Zamoyskich, pod Nr 1. (1-3) —6435—(14,320)

LOKAL na Bawaryę wraz z Ogródkiem; **SKLEPIK**
 na Wiktuały z Mieszkaniem; tudzież **LOKAL** z trzech
 Stancji, w którym przez lat 11ście mieszkała Akuszka, są
 do wynajęcia od Sgo Michała r. b., w domu Nr 1658 przy
 Placu Sgo Aleksandra. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub
 też u Właściciela przy ulicy Długiej Nr 586B, w Restauracji
 w Eldorado. (1-3) —6398—(14326)

WIADOMOŚĆ

Dla Fabrykantów Powozów

Dogodny **LOKAL** na fabrykę powozów, wraz
 z mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, za nader
 niską cenę, przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1776a.
 (3-6) —6351—(14,187)

Przy ulicy róg Królewskiej i Marszałkowskiej, w domu
 Nr 1065c, następujące

Mieszkania

są do wynajęcia od Sgo Michała r. b.:

Sklepów 2, bez Mieszkania, i 1 Sklep z Mieszkaniem zło-
 żonym z pięciu Pokoi, Kuchni i Piwnicy.

Lokal na Cukiernię, złożony z Cukierni, Sklepu, 2ch Po-
 koi gościnnych, 8 Piwnic, gdzie urządzone Kuchnia, Piekar-
 nia, Lodownia i t. p., oraz Mieszkanie dla cukiernika, zło-
 żone z 3ch Pokoi, Kuchni i Przedpokojem.

Na 3ciem piętrze od frontu: Pokoi 8, Przedpokój, Kuchnia,
 Schowanie i Piwnic 2.

Mieszkanie na wieży, Pokój duży o 5 oknach, oraz Kuch-
 nia obszerna.

Zapewnia się przytem wszelkie udogodnienia w rozdziale
 tych lokali, stosownie do życzeń wynajmującego.

(3-3) —6322—(14137)

Do wynajęcia każdego czasu,

przy ulicy Koszyki

PALACYK składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni i t.
 d., półrocznie za rs. 150, rocznie rs. 650.

DOMEK osobny składający się z 3ch Pokoi, Kuchni
 i t. d., półrocznie za rs. 30, rocznie za rs. 150. Wia-
 domość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Kru-
 peckiego** pod Kopernikiem.

(3-6) —6352—(14,190)

Potrzebne jest **natychmiast MIESZKANIE**, na
 dole lub 1m piętrze, od frontu, z Meblami, złożone z 2ch
 lub 3ch Pokoi i Przedpokojem, z oddzielnym wchodem, po-
 łożone w środku miasta, t. j. na Krakowskim-Przedmieściu,
 lub przyległych ulicach, pomiędzy Wareką i Kolumną Zyg-
 munta, na miesiąc. Ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce
 w jak najprędszym czasie zostawić swój Adres, w Redakcji
 „Kurjera Warszawskiego“ pod literami L. Z.

(3-3) —6337—(14197)

DLA DOROŻKARZA

Mieszkanie ze Stajnią,

do wynajęcia kżdego czasu, przy ulicy Sto-Jerskiej,
 pod Nr 1776a, wprost ogrodu Krasińskich.

(3-6) —6353—(14,196)

W domu Nr 1363c przy Placu Zielonym, obok Hotelu
 Victoria,

Apartment 2go piętra,

składający się z 10ciu Pokoi, ze wszelkimi dogodnościami,
 do wynajęcia od Sgo Michała r. b., za zniżoną cenę Rs. ty-
 siąc. (2-3) —6258—(13998)

Za **Rs. 120**

Mieszkanie bardzo wygodne,

przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a, naprzeciw Ogro-
 du Krasińskiego. (2-3) —6350—(14191)